

Antone, Wstawaj [Obudź się 3] (ft. Szad Akrobata)

Me życie mą enklawą
Nie oddam jej za nicto na nic gdy te Jany
z buta mi chcą jej inwazji
za savoir vivre
nie ogary
brak tu niepożądanych
tym razem te chamy te włamy zalicza do nieudanych
nie czaisz?
wiara w tv jest samobójstwem
wyznawcy tej wiary sa jej oddani w monogami
I szprycowani obliczem Conchity Wurst
hej, mózg rozjenbany
Jaki metroseksualizm
Wyjść można poza 4 ściany
Zażyc smak mu adrenalin
Nie bądź obsrany, gdy kończy się pakiet danych
Niech twój świat nie będzie wyimaginowany
Miej w bani racjonalizm, nie matrix-y i awatary
Żyjemy wśród analiz, wciąż obserwowani
Dla nich zwani trybami i mentalnymi karłami

A gdy konflikt nuklearny stanie się realny mocno
W ramach bomby i zajawki Elitarni zwiną w kosmos
Emocje ze szczepionki sa jak żarówkowy spiszek
GMO wykończyć nas chcą farmakologii syfem
By co drugi chemie brał płacąc haracz życiem
Na mózg ci medialny gwałt, .. ingerencji w macicę
Niebawem, gdy będziesz spał spryskają cie pestycydem
Dla ochrony przed szkodnikiem, którym urojony spiszek
W pakiecie z mikrochipem, bonus od wolnych masonów
Przemyśli system Kika razy nim poszukasz pokemponów